



L.dz. SOL-198/2010

Gliwice, 8 grudnia 2010 r.

Szanowny Pan Posel
Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej
Prof. dr hab. inż. Jan Kaźmierczak
Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży

Szanowny Panie Pośle

Z niepokojem obserwujemy przebieg prac Sejmowej Komisji Edukacji Nauki i Młodzieży nad rządowym projektem nowelizacji ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druk nr 3391). Wprawdzie zachowano postulowaną formalną procedurę pracy w Podkomisji KENiM, lecz wyznaczając bardzo krótki termin jej zakończenia, uniemożliwiono merytoryczną dyskusję nad projektem.

Relacje z pracy Podkomisji świadczą o przyspieszonym i bezrefleksyjnym przyjmowaniu zapisów projektu. W nawiązaniu do naszego pisma L.dz. SOL-179/2010 z 24.11.2010 r. do Pana Posła, stwierdzamy, że nie w taki sposób wyobrażamy sobie dialog społeczny. Przyjęcie kontrowersyjnych zapisów ustawy powinno odbyć się po merytorycznej, wyczerpującej temat dyskusji. Potwierdzają się nasze obawy o możliwej „dekoracyjności” omawianego procesu legislacyjnego.

Ponownie zwracamy się do Pana Posła jako przedstawiciela naszego środowiska akademickiego, o uwzględnienie i merytoryczne odniesienie się podczas procedowania do zastrzeżeń dotyczących ustawy, a zgłoszonych w wysłuchaniu publicznym 9. listopada br., zwłaszcza przez członków Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” Politechniki Śląskiej.

Prace Podkomisji i Komisji Edukacji Nauki i Młodzieży będziemy z uwagą obserwować i informować potencjalnych wyborców o stanowisku jej członków.

Z poważaniem

Tadeusz Giza

Gliwice, 17 stycznia 2011 r.

Posel na Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej

Jan Kaźmierczak
Biuro Poselskie
ul. Zwycięstwa 26/1
44-100 Gliwice
biuro@jankazmierczak.pl

W Pan
Tadeusz Giza
Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ
„Solidarność”
przy Politechnice Śląskiej

Szanowny Panie Przewodniczący,

Nawiązując do treści Pańskiego pisma, skierowanego do mnie z datą 8 grudnia 2010 r., a także odnosząc się do wcześniejszej korespondencji pragnę stwierdzić, że nie zgadzam się z tezą jakoby przedstawiony przez rząd projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw, zawarty w druku sejmowym 3391, został przygotowany z pominięciem etapu merytorycznej dyskusji oraz konsultacji społecznych.

Śledzę inicjatywy, przedstawiane zarówno przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, jak i przez środowiska akademickie bardzo uważnie (jak sądzę, podobną uwagę tym kwestiom poświęca reprezentowany przez Pana Związek) i uważam, że bardzo szeroka i długotrwała (trwająca kilkanaście miesięcy) dyskusja wszystkich zainteresowanych środowisk i osób poprzedziła zarówno przyjęcie w roku ubiegłym pakietu ustaw, reformujących polską naukę, jak i finalizowane obecnie prace nad wspomnianą wyżej nowelizacją ustaw, dotyczących głównie szkolnictwa wyższego. Ja sam, podobnie jak inni członkowie sejmowej podkomisji, otrzymałem wiele opinii i stanowisk w formie pisemnej, brałem także udział – na zaproszenie zainteresowanych środowisk – w wielu spotkaniach na terenie całego kraju, m.in. w Krakowie, w Warszawie, w Łodzi.

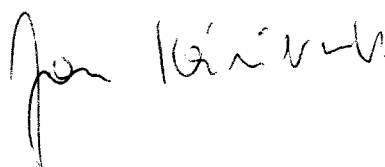
Nie rozumiem także zarzutu, jakoby termin prac nad projektem ustawy w podkomisji ds. nauki i szkolnictwa wyższego, ustalony przez Sejmową Komisję Edukacji, Nauki i Młodzieży, uniemożliwił merytoryczną dyskusję podczas posiedzeń podkomisji. Posiedzenia te trwały łącznie kilkadziesiąt godzin i wszyscy uczestnicy – w tym przedstawiciele NSZZ „Solidarność” – mieli możliwość wypowiedzenia się zarówno w odniesieniu do całości przedłożenia rządowego, jak i poszczególnych, proponowanych zapisów.

Zwracam równocześnie uwagę Pana Przewodniczącego na fakt, że opinie uczestników posiedzeń podkomisji, w tym: związków zawodowych, konferencji rektorów, przedstawicieli samorządów studentów i doktorantów na większość poruszanych kwestii były rozbieżne. Z oczywistych względów, przedstawiciele związków zawodowych bronili w dyskusji stanowiska związkowego, natomiast posłowie – członkowie podkomisji, w podejmowanych decyzjach musieli ważyć racje i brać pod uwagę wszystkie prezentowane stanowiska, opinie strony rządowej, wreszcie

– własne przemyślenia. Jestem przekonany, że w trakcie prac podkomisji uwzględniliśmy bardzo wiele postulatów zgłaszanych przez uczestników debaty i ostateczny kształt projektu, który Komisja przedstawi Sejmowi do przeprowadzenia drugiego i trzeciego czytania, jest wzorcowym przykładem racjonalnego kompromisu.

Z przykrością stwierdzam również, że – ciągle mój – Związek Zawodowy „Solidarność” zbyt chętnie używa w dyskusji argumentów, zatracających o szantaż. Odbieram tak zarówno zawarte w Pańskim piśmie ostrzeżenie o „informowaniu potencjalnych wyborców”, jak i np. płatne ogłoszenia, publikowane w jednej z lokalnych gazet w Małopolsce przez Pana Przewodniczącego Malca, reprezentującego NSZZ „S” w toku prac podkomisji. Moim zdaniem, używanie takich metod to przejaw niedostatku argumentów merytorycznych.

Z poważaniem

Handwritten signature in black ink, appearing to read "Jan Kiciński". The signature is written in a cursive style with a large initial 'J'.